

IX Ka 106/13

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

14 marca 2013r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO M.Polak

Sędziowie SO: A.Nowicka

L.Gutkowski (spr)

Protokolant: sekr. sąd. A.Ryłow

przy udziale Prok. Prok. Okr. B.Mentel

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013r. sprawy:

M. M., oskarżonej z art.178a§1 kk z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2012r. sygn. akt II K 1167/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 280,- (dwieście osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty za drugą instancję i obciążają kosztami postępowania odwoławczego.

Sygn. akt IX Ka 106/13

UZASADNIENIE

M. M. została oskarżona o to, że: w dniu 29 maja 2012r. w T. na ul. (...) u zbiegu z ul. (...) kierowała pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości - 1,21 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. o czyn z art. 178a§1kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 1 grudnia 2012 r. (sygn. akt II K 1167/12):

I. uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu z tym ustaleniem, iż zawartość alkoholu we krwi oskarżonej wynosiła 2,43 promila, tj. występku z art. 178a§1kk i za to na podstawie art. 178a§1kk wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie w myśl art. 69§1kk i art. 70§1 pkt lkk warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;

II. na podstawie art. 42§2kk orzekł wobec oskarżonej zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat;

III. na podstawie art. 63§2kk na poczet orzeczonego w punkcie II wyroku środka karnego zaliczył oskarżonej okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 29 maja 2012r.;

IV. na podstawie art. 71§1kk i art. 33§1 i 3kk wymierzył oskarżonej karę 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wartość jednej stawki dziennej za równą 20 złotych;

V. na podstawie art. 63§1kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonej jeden dzień zatrzymania w dniu 29 maja 2012r.;

VI. na podstawie art. 49§2kk zasądził od oskarżonej na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 300 złotych;

VII. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 złotych tytułem opłaty i obciążył ją kosztami postępowania w wysokości 820 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając wyrok w całości.

Wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku tj.:

- art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424 §1 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do świadków M. W., W. L., A. C. oraz wyjaśnień oskarżonej poprzez wybiórczą i jednostronną ocenę tych dowodów oraz brak analizy miejsca, z którego świadek M. W. i W. L. miały widzieć kierującego samochodem a w konsekwencji błędnego ustalenia że oskarżona około godziny 15-ej w dniu 29 maja 2012 r. prowadziła samochód, gdy tymczasem obiektywna ocena materiału dowodowego prowadzi do przekonania, że oskarżona samochodu w tym czasie nie prowadziła,
- art. 5 §2 kpk poprzez naruszenie zasady, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonej, w szczególności w zakresie w jakim sąd dał wiarę zeznaniom świadka W. L..

Powołując się na powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej jest oczywiście bezzasadna.

Twierdzenia obrońcy przywołane w treści apelacji nie wykazały wadliwości ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji, ani nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów, ani też nie dały podstaw do stwierdzenia, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia innych przepisów postępowania, na które powołał się skarżący.

Analiza dowodów, które uwzględnił sąd meriti daje podstawy do przypisania oskarżonej popełnienia zarzucanego jej czynu, zaś przeciwnie stanowisko skarżącego jest jedynie polemiczne. Obrońca chciałby, aby ustalenia w sprawie poczynione zostały w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej utrzymującej, że w dniu zatrzymania nie prowadziła samochodu, przysłała do pracy pieszo, gdyż swój samochód dzień wcześniej użyczyła osobie bliskiej, która oddała go w siedzibie prowadzonej przez nią firmy tuż przed jej zatrzymaniem. Rzecz jednak w tym, że wyjaśnień tych nie sposób uwzględnić przez jednoznaczną wymowę zeznań M. W. i W. L. uzupełnionych relacjami W. M., a także logikę wypadków i następujących po sobie zdarzeń opisywanych przez w/w świadków i A. C..

Wersję oskarżonej miały uwiarygodnić zeznania A. C. złożone na rozprawie. Jednakże zeznaniom tym nie sposób dać wiary przez wzgląd na wcześniejsze stanowcze i rzeczowe zeznania A. C. z postępowania przygotowawczego.

Otóż prawdą jest, że zeznając na rozprawie świadek potwierdziła, że przed wizytą pierwszej klientki A. L. do oskarżonej przysłała jakaś inna osoba (która według wersji oskarżonej miała przyjechać jej samochodem). Kwestionując ocenę zeznań A. C. z rozprawy i sugerując, że zasługują one na wiarę w nieuwzględnionej przez sąd meriti części, obrońca pomija pierwsze zeznania A. C., w których w ogóle nie wspominała o żadnej osobie (poza klientką A. L.), która miałaby odwiedzić oskarżoną zaraz po jej przyjeździe do pracy. Zeznając zaś dnia następnego po zdarzeniu z pewnością dysponowała lepszą pamięcią faktów i możliwością odtworzenia szczegółów zdarzenia niż zeznając na rozprawie pięć miesięcy po opisywanym zajściu. Zresztą A. C. na rozprawie nie wyjaśniła w żaden sposób zmiany swoich zeznań w analizowanym zakresie, uzupełniając jedynie swoją wcześniejszą wersję poprzez wskazanie, że przed A. L. do gabinetu oskarżonej weszła na chwilę nieznaną jej osoba. Również i z tego powodu ostatnie zeznania A. C. nie przekonują.

Broniąc swojego stanowiska obrońca podniósł, że A. C. nie była w postępowaniu przygotowawczym rozpytywana na okoliczność obecności osoby trzeciej w gabinecie oskarżonej. Jednakże powyższe wcale jednak nie rodzi wątpliwości co do kompletności pierwszej relacji świadka. A. C. opisywała przebieg zajścia w sposób chronologiczny i rzeczowy od momentu przybycia oskarżonej do pracy, aż do chwili kiedy do jej gabinetu weszła pierwsza klientka, a później gdy przybyli policjanci wypytyując o samochód oskarżonej. Nie sposób więc twierdzić, że świadek wybiórczo zrelacjonowała całą sytuację pomijając akurat to, że przed A. L. do oskarżonej przyszła jeszcze jakaś inna osoba.

Także ocena zeznań świadków M. W. i W. L. nie budzi zastrzeżeń i należy przyjąć, że zeznania te (w powiązaniu z pozostałym materiałem sprawy) potwierdzają winę oskarżonej. Kobiety były świadkami jak oskarżona jadąc samochodem u zbiegu ulic (...) uderzyła w pionowy znak drogowy uszkadzając swój samochód. Na miejscu zdarzenia pozostał przedni zderzak samochodu, kołpak oraz tablica rejestracyjna. Co prawda tylko W. L. w toku postępowania opisała wygląd oskarżonej odpowiadający wizerunkowi oskarżonej oraz rozpoznała oskarżoną na rozprawie, jednakże powyższe nie poddaje w wątpliwość szczerości świadków, ani nie czyni ustaleń poczynionych na ich podstawie dowolnymi. Zdolności do odtworzenia szczegółów zdarzenia - w tym niewątpliwie wyglądu danej osoby - wynikają z właściwych każdej osobie odmiennych zdolności zapamiętywania. Poza tym należy pamiętać, że zdarzenie miało nagły, dynamiczny i zaskakujący do obu kobiet przebieg, a więc mogły one nieco odmiennie zapamiętać (a później zrelacjonować) jakieś elementy zajścia. Zeznania W. L., która potwierdziła, że oskarżona kierowała samochodem są stanowcze i konsekwentne, a ich wiarygodności nie może podważać przecież fakt, że drugi świadek zdarzenia - M. W. - nie była w stanie opisać wyglądu kierowcy, choć podawała niezmiennie, że była to kobieta.

Nieuzasadnione okazały się też sugestie obrońcy, który podnosił, że sąd meriti nie ustalił odległości z jakiej świadkowie obserwowali zdarzenie. M. W. i W. L. rzeczowo opisywały zajście podając (oczywiście orientacyjnie) z jakiego miejsca widziały zdarzenie i gdzie wówczas się znajdowały. Nie powoływały się przy tym na żadne okoliczności utrudniające im obserwację. Dlatego sugestii skarżącego, iż brak postępowania dowodowego w tym kierunku nie pozwalał na prawidłową weryfikację wiarygodności zeznań w/w świadków nie sposób podzielić.

Nie ma przy tym racji obrońca podnosząc, że M. W. i W. L. nie są przekonujące, bo myliły się co do marki samochodu, który miała prowadzić oskarżona. Kobiety od początku podawały, że był to granatowy f.. To, iż mówiły, że był to samochód kombi, gdy tymczasem jest to samochód z nadwoziem typu sedan nie miało w sprawie żadnego znaczenia bowiem pozostaje bez wpływu na prawidłowość identyfikacji samochodu uczestniczącego w zdarzeniu. Istotne jest to, że określiły zgodnie kolor i markę samochodu, co odpowiada prawdzie, a samochód został zidentyfikowany po tablicy rejestracyjnej.

Tak więc zastrzeżenia obrońcy co do szczerości świadków M. W. i W. L. (które nie miały przecież żadnego powodu by bezpodstawnie obciążać oskarżoną i zeznawać na jej niekorzyść) wcale nie rodziły wątpliwości co do poprawności oceny ich zeznań, ani tym bardziej co do rzetelności ustaleń poczynionych w oparciu o ich twierdzenia. Należy bowiem pamiętać, że na miejscu zdarzenia pozostała tablica rejestracyjna, która doprowadziła W. M. do oskarżonej. Wykluczona jest zatem sytuacja, że M. W. i W. L. powiązały zdarzenie z innym samochodem, który w zdarzeniu nie uczestniczył. Nadto należy pamiętać, że W. L. rozpoznała oskarżoną jako kierującą samochodem, zaś wersja oskarżonej utrzymującej, że samochód prowadziła osoba bliska, której samochód użyczyła, nie zasługuje na wiarę.

Wymowa zebranych w sprawie dowodów oceniana z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego nie pozwala wątpić w winę oskarżonej. Zaskarżony wyrok został wydany po przeprowadzeniu wnikliwej oceny, w najmniejszym stopniu nie naruszającej zasady sformułowanej w art. 7 kpk. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej opierając swoje rozstrzygnięcie na wszystkich dowodach przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Nie doszło przy tym do obrazy art. 5 § 2 kpk. Skuteczne posłużenie się tym zarzutem, może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Tego rodzaju sytuacja w sprawie nie miała miejsca. Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie wynika, aby ten sąd powziął nieusuwalne wątpliwości faktyczne i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonej.

Nie widząc zatem podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonej sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. W sprawie nie wystąpiły też żadne uchybienia mogące stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia bądź zmiany wyroku z urzędu. Zastrzeżeń nie budziło też orzeczenie o karze. Wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności, kary grzywny jak też zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych odpowiada dyrektywom określonym w art. 53 kk i został dostosowany do potrzeb realizacji celów kary.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, Nr 49, poz. 223 ze zm.) obciążając tymi kosztami - w tym opłatą w wysokości 280 złotych - oskarżoną.